

WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji 1 z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia
za wiersz milimetry na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najm. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterokolumnowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4 — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 28. № P. K. O. 61.783.

SPÓŁKA AKCYJNA

„Browar i Słodownia w Włocławku”

niniejszym zawiadamia:

Chcąc dostarczać swym odbiorcom oprócz piwa „ZŁOTEGO” i inne gatunki piw luksusowych, których sama wskutek nieznacznego na nie zapotrzebowania wyrabiać niema możliwości, porozumiała się z powszechnie znanym browarem Towarzystwa Akcyjnego „BROWARY CHEŁMIŃSKIE W CHEŁMNIE”, który odtąd dostarczać nam będzie:

PORTER i piwo ciemne „KULMBACH POMORSKI”

Piwa te rozlewane będą w naszym browarze do butelek o pojemności 0,3 litra i sprzedawane pod etykietą Tow. Akcyjnego „Browary Chełmińskie w Chełmnie” we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach i składach kolonjalnych.

Lecz my przysiężmy, że kraj zmartwychwstanie, a przysiężemy to zmartwychwstać musi.

Stowacki.

Trzeci Maj we Włocławku

Nastroj uroczysty i podniosły.

Dzień piękny, uroczysty, pełen podniosłego nastroju, majestatu i uroku majowego. Niebo pogodne, bezchmurne. W powietrzu czuć świeżość poranka po uprzednim ciepłym deszczu majowym. Późna w tym roku wiosna nie upiększyła uroczystości 3 Maja zielenią i kwiatami.

Mimo niedopisania wiosny mieszkańcy miasta uczynili wszystko, aby upiększyć domy, ozdobić okna i balkony, oczyścić ulice. I dlatego wygląd miasta należycie odpowiadał uroczystości, jaką w dniu tym Naród polski obchodził.

Na placu Dąbrowskiego.

Od samego rana miasto ubrano odświętnie. Młodzież ściga do swoich szkół, członkowie różnych organizacji i cechy zdążają do swoich siedzib. Od 9 rano zaczyna być rojno i gwarno na ogromnym placu Dąbrowskiego. Widać koło ołtarza, który na prędce zbudowano, sporo kręcących się osób. Stawiają świerki obok figury Niepokalanego Poczęcia Maryi Ołtarz wykończony, gotów do celebry którą ma sprawować Najdostojniejszy Pasterz ks. bp. St. Dzditowiecki. Ze wszystkich stron, z bocznych ulic nadciągają mniej lub więcej liczne grupy publiczności i zajmują miejsca, z którychby można dobrze oglądać paradę. Z pobliskich wsi i przedmieść pośpieszają, jakby w obawie,

aby nie zabrakło miejsca na placu Dąbrowskiego, który przecież mógłby swobodnie pomieścić na swej olbrzymiej przestrzeni nawet zdwojoną liczbę włocławian.

Naraz słychać chrzęst broni, miarowe uderzania stóp zwartych kolumn, tętent koni, turkot wozów armatnich; przybywa wojsko, chluba Narodu polskiego. Po zebranych przelatują zimne dreszcze od stóp do głów doznanych wrażeń. Przywykliśmy do tych wspaniałych widoków, a jednak nie przestają na nas działać swym majestatem i grozą.

Naksztalt długich sznurów zórawi ciągną się szkoły męskie, żeńskie, średnie, zawodowe, powszechne, nawet maleństwa z ochron (nawet z Brzezia) ze swoimi sztandarkami. Uczennice w białych czapczkach, w kostjumach letnich, bo już ciepło, słoneczko życiodajne przygrzewa coraz lepiej.

Wszystkimi wylotami ulic płynęły sztandarów, idą cechy, organizacje, wielka grupa robotników i rzemieślników chrześcijańskich, harcerze, harcerki i inwalidzi z nowym sztandarem, kolejarze, sokół, weterani, straż ogniowa, wiosłarze, cykliści, spójnia, a potem ustawiają się na placu Dąbrowskiego.

Idą grupami przedstawiciele władz rządowych municypalnych, sądownictwo, prokuratura polska, urzędnicy państwowi. Idą związki, cechy, przedstawiciele instytucji miejscowych bez końca — któż wszystkich i wszystko przeliczy.

Zjawia się policja w barwnych mundurach — konna i piesza, idzie orkiestra wojskowa, strażacka kolejowa i szkolna.

Płyną fale ludzi i płyną.

O godz. 10 rano obszerny plac Dąbrowskiego już był zapełniony.

Wojsko ustawione w kolumny tworzy piękną całość. Nieopodal ołtarza zajmuje miejsce duchowieństwo włocławskie, klerycy, przedstawiciele władz rządowych, wojska, municypalnych, szkoły i związki.

Słychać sygnał na przyjazd Najdostojniejszego Pasterza.

Orkiestra gra. Jadą w karecie obaj księża biskupi: Najdostojniejszy pasterz diecezji Kujawsko-Kaliskiej z ks. biskupem sufraganiem W. Owczarkiem w asystencji p. prezydenta Krauzego i p. podpułkownika Misiąga. Karę eskortuje oddział żołnierzy na koniach.

Nabożeństwo.

Pozpoczyna się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez Najdostojniejszego Pasterza. W pewnych odstępach czasu śpiewa chór katedralny lub na przemianę grają orkiestry.

Na podniesienie — prezentuj broń! Połysek w słońca blaskach stalowych szabel.

Wrażenie potężne! Wszyscy klękają, sztandary się pochylają, słychać dzwonek dźwięk uroczysty, nawołujący do adoracji Boga-Ćzłowicka.

Skupienie. I zda się słyszeć bicie serc jednokie, zestrojone w jeden akord miłości bratniej u stóp Bożych, w obliczu uroczystej chwili Narodu, — zda się słycać trzepotanie Anioła wieczności, co nad wszystkimi wyciągnął rękę błogosławiącą.

Na wielu oczach widać łzy wzruszenia.

Przemówienia.

Po skończonej Mszy św. na mównicę wchodzi ks. St. Wojsa i wygłasza podniosłe kazanie. Mówił o znaczeniu Konstytucji 3 maja dla Narodu. Nie apoteozujemy przeszłości. Tak, cieszymy się! Ale na wzór Nehemjasza biblijnego budujmy Ojczyznę swoją. A pracujemy z poczuciem odpowiedzialności za obowiązki swoje. Niech nas piękna chwila historyczna nie obezwładnia duchowo, tak samo dzisiejsze rezultaty w odrodzeniu ekonomicznym kraju — przeciwnie, niech nas zachęca do większej ofiarności, do większej miłości względem Ojczyzny naszej, pracujemy dla przyszłości, spełniając dobrze powinność swoją.

Po przemówieniu kościelnym wszedł na mównicę podpułk. Misiąg. W gorących słowach mówił o tem, co Konstytucja 3 maja i 17 marca mówi o wojsku, — że wojsko jest gwarancją konstytucji, choć i wszyscy obywatele Polski, jak i żołnierze, mają broń Jej całości, a wówczas Polska będzie stała silnie i oprze się najsilniejszym burzom, wnosząc w końcu okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczypospolita

niech żyje! Okrzyk podchwyciły trzykrotnie tysięczne rzesze zebranych.

Defilada.

Do najbardziej imponujących manifestacji należy zaliczyć defiladę wojsk oraz oddziałów harcercskich przed swoją starszą, zebraną u stóp ołtarza, przy którym stali dwaj księża Biskupi z kapitułą i klerem. Dzielna i sprawna artylerja stacjonowana we Włocławku i wyszkolona znakomicie przez majora Żukotyńskiego otworzyła pochód. Maszerowali sprawnie żołnierze, następnie przy dźwiękach orkiestry wojskowej przeprowadzono baterje armat. Przeciągnęli harcercze, sprawiając miły i drogi dla serc polskich widok.

Defilują szkoły. Idzie Liceum Piusa X i podnosi okrzyk: Niech żyje Najdostojniejszy Pasterz—okrzyk podchwytują zebrani trzykrotnie a gromko, że szyby drżą w domach, okalających plac. Idzie gimnazjum Długosza i znowu podnosi się okrzyk: Niech żyją księża biskupi. Zapal rośnie.

Naraz naszemu Najdostojniejszemu Pasterzowi wyrwa się okrzyk: Niech żyje młodzież, przyszłość Narodu! Jak burza, porwał się z ust wszystkich zebranych okrzyk: Niech żyje, niech żyje, niech żyje!

Pochód.

Teraz dopiero w całej okazałości widać i słycać p. Postolskiego, mistrza ceremonii na uroczystość dzisiejszą. Jego bacne oko wszystko widzi, dlatego porządek wszędzie wzorowy, dlatego plan pochodu, nakreślony przez Komitet 3 maja wypełniony jaknajdokładniej.

Pochód formowany przez p. Postolskiego na placu Dąbrowskiego szedł ul. Zduńska, Nowym Rynkiem, ul. 3 Maja na Stary Rynek. Tysiące zebranej publiczności ruszyło z placu Dąbrowskiego wszystkimi ulicami,

Po otwarciu kina-teatru Polonji.

Przed gmachem „Polonji” na ul. Gęsiej widnieje wielki szyld z napisem Kino-Polonja. Przy szyldzie na lewo prowadzi wejście na przestronne podwórze, wśród którego stoi ogromny budynek kina-teatru Polonji. Przed wejściem do kina nad drzwiami zawieszona elektryczna lampa a dalej prowadzi przedsiónek z kasą dla galerji, a przy szatni i palarni z okienkiem, w którym można wykupić bilet na salę. Jak sień, tak i szatnia, schody, drzwi wiodące na salę—wszystko ładnie pomalowane, odnowione upiększone.

Ale idziemy na salę.

Co widzisz?

H, he... to mi sala.. warto tu posiedzieć.

Wszystko odnowione i niema od rapanych z błędnymi napisami ścian—teraz są ściany z gustem pomalowane; sufit pociągnięty farbą, lampy zaopatrzone w abażury, nowe krzesła, nowe ławki. Niema co mówić: spisal się.

A nad kurtyną unosi się prosto, uwieńczony w barwy narodowe „Orzeł Biały”, jakby wymowny znak, że chce królować w tej sali, co ma być przybytkiem sztuki narodowej, co ma być miejscem zebrania patriotycznych, akademij, wieczorów artystycznych i zabaw, rautów, jak za lepszych czasów.

Czasy te wracają!

Ma być jeszcze lepiej!

I będzie! Tak wnoszę z tego, com

widział przy otwarciu kina. Sala przepelniona, krzesła na piętze przepelnione. Był p. poseł Sacha, p. starosta Olszewski, p. prezydent Krauze p. nadkomisarz Miciński, p. podp. Misiąg i wielu, wielu zacnych gości, przedstawicieli tutejszej inteligencji, urzędów i stowarzyszeń.

Ks. patron Petrykowski przemówił na otwarciu.

Mowa gorąca, mowa pełna nadziei, że placówka ta utrzyma się, że się rozwine, dzięki poparciu patriotycznemu tutejszego społeczeństwa.

Nie przypuszczam nawet na jotę, żeby przepelniona sala w dniu otwarcia kina-teatru Polonji była zdawkową monetą patriotyzmu. Mocno jesteśmy przekonani, że polskie kino-teatr Polonja znajdzie należyta ocenę i poparcie u polskiego społeczeństwa, bo wstyd doprawdy, żeby w Polsce polacy chodzili do żydowskiego kina.

Dla niektórych była wprawdzie dawniej wymówka: Nie pójdziemy do Polonji, bo tam brudno, nieporządnie; ta wymówka upada wobec elegancji, miłutkiej sali Polonji—już odnowionej. Dziś wymówkę znajdzie, ale tylko szabes—polak.

Nie wiem, czy taki znajdzie się we Włocławku.

Idźmy My Polacy do Polonji.

Do kina-teatru Polonji!

Swój do swego po swoje! Nie dajmy się!

M. T.

prowadzającymi do głównej arterji ruchu, ul. 3 Maja, aby tutaj zająć miejsca na szerokich chodnikach i przyrządzić się uroczystemu pochodowi. Ul. 3 Maja była szczególnie po obu bokach zaopatrzone publicznoscia. Początek pochodu już dosięgnął Starego Rynku a treny jeszcze formowały się na placu Dąbrowskiego, odległego o kilometr drogą. Wojsko, harcercze, szereg uczniowa, szkoły, tudzież inne organizacje zajęły miejsca na Starym Rynku. Tysiące publiczności zatrzymało się przevažnie na ul. 3 Maja i u wylotów wszystkich

innych ulic, łączących się ze Starym Rynkiem. Policja i tutaj przestrzegala wzorowo porządku, nigdzie nie było ścisiku, ani żadnego zamieszania.

Na Starym Rynku.

Gdy uczestnicy pochodu zajęli Stary Rynek, z balkonu Sądu Okręgowego przemawiał poseł Sacha. Mówił o pierwszej wiośnie Narodu polskiego, którą był Chrzesz Polski, drugą wiosną to Konstytucja 3 Maja i chwila obecna, kiedy Naród Polski zrzucił

MYSLI.

Wybrał J. K.

Ach! Taką tylko młodość nazwać piękną
Która zaburzy pierś jeszcze niezbrojną.
Od której nerwy w czlowieku nie
zmiękną,
Ale się staną niby harfą strojną
I bite pieśnią zapalu nie pękają.
Słowacki.

z siebie pęta niewoli i ma przywrócony byt niepodległy. Idzie wiosna do Polski, wiosna ekonomiczna, ale trzeba nam jeszcze pracy wielkiej, wysiłków ogromnych. Zachęta do pracy dla Ojczyzny milej zakończył mówca. Poczem p. Postolski, główny kierownik pochodu, na zakończenie jeszcze przemówił, podnosząc znaczenie uroczystości Majowej i wznosząc okrzyk dla uczczenia Rzeczypospolitej, Prezydenta i wszystkich stanów. Wreszcie, podziękowawszy wszystkim zebrany za przybycie i uświetnienie swą obecnością tego wielkiego święta narodowego, rozwiązał pochód.

Po rozwiązaniu pochodu.

Z chwilą rozwiązania pochodu wszyscy pod świeżym wrażeniem hymnów narodowych, granych przez orkiestry, pod wrażeniem mów zasłyszanych, w pełnym głębokiego znaczenia nastroju powracali do domów.

Znaczenie uroczystości, podobnych do rocznicy Majowej, jest wielkie, Wielkie manifestacje narodowe skupiają nasze myśli, stawiając nas pod jednym narodowym sztandarem, który Polacy zawsze winni nieść wysoko, niepokalanym czystością cnót, powiewającym wołaniem do zgody i miłości, bratniej i poczuciem odpowiedzialności za czyny przed następnymi pokoleniami.

Wzniosła misja Narodu polskiego niech Go uchroni od rozterki wewnętrznej, a pamięć Konstytucji Majowej niech Go prowadzi wiosennymi szlaki odrodzenia duszy. M. T.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela II-ga po Wielkiejnocy.

Nauka o dobrym pasterzu. (Jan, 10, 11—16). Kościół czyta nam ją w okresie wielkanocnym, dla triumfalnego podkreślenia faktu, że Chrystus, przez śmierć swoją na krzyżu, podjętą dobrowolnie i uwieńczoną Zmartwychwstaniem, okazał się istotnie dobrym pasterzem, jak sam siebie był nazwał, gdyż spełnił istotny znak dobrego pasterza, który był podał.

Działo się w Jerozolimie, w trzecim roku publicznym Chrystusa, podczas oktawy święta Namiotów. W podwójnie święteczny szabat Chrystus uzdrowił ślepego od urodzenia. Ten cud, pomnażający popularność Jego, rozjątrzył faryzeuszów. Nie mogąc zaprzeczyć faktu, choć próbowali i tego, wyzyskali okoliczność dokonania uzdrowienia w dzień święty. Mówili: „Ten człowiek nie jest od Boga, który nie chowa szabatu”. Z nienawiści ku Chrystusowi, wyrzucili z bóżnicy cudownego uzdrowieńca, którego wzywali na spytaki. Ten objaw antychrystycznej złości pasterskiej dał Zbawcy okazję do nauki o dobrym pasterzu, której perykopa dzisiejsza jest częścią.

Mistrz osnuł tę naukę na kanwie przypowieści z życia pasterskiego w Palestynie.

Owce pasą się tam cały dzień na pastwisku, a na noc są wprowadzane do zagrody, otoczonej płotem kamiennym lub żywoplotem kolczastym i mającej jedno tylko wejście, którego w nocy strzeże stróż osobny. Pasterz wprowadza je tam i wyprowadza stamtąd, nawołując je, każdą po imieniu. Dziś jeszcze istnieje tam

do 50-u imion owczych. Staropolscy kwestarze klasztorni hodowali barany prowodyry, którym nadawali imiona starozakonne. Komuż nie są znane „Eliasz” i „Barabasz” z „Pamiętników kwestarza” — brata Michała Ławrynowicza?

Owce znają głos swego pasterza i idą za nim, a on przed nimi. Nie pędzi więc ich przed sobą, lecz je za sobą prowadzi.

Doskonały obraz dla ewangelicznej idei naśladowania Chrystusa.

Na tem tle Chrystus maluje swą przypowieść. Pasterz prawowity wchodzi do zagrody owczej przez bramę, a owce za nim. Kto wchodzi „inądy” — przez płot, ten jest złodziej i zbójca, bo zakrada się, by owce kraść i zarżnąć. Owce nie znają głosu obcych, więc uciekają przed nimi.

Stosując przypowieść do życia religijnego, Zbawiciel mianuje sam siebie bramą owczarni i mówi: „Kto wnijdzie Przezemnie, zbawion będzie; i wnijdzie, i wynijdzie i pastwiska znajdzie. Złodziej zaś przychodzi, jeno żeby kraść, a zabijał i tracił. Jam przyszedł, aby żywot miały i obficie miały”. Obficie, niż to było możliwe w Starym Zakonie.

Złodziejami i rzezakami owiec Chrystusowych byli faryzeusze. W ślady ich wstępują fałszywi nauczyciele ery chrześcijańskiej, z żydostwem, jeśli nie na przedzie, w maskach pseudonimów aryjskich, to za kulisami. Do nich, gdy przybrali kształt pozytywistów, wołał Ochorowicz: „Nie bądźcie złodziejami i nie odbierajcie wiary tym, którym nic wzamian dać nie możecie!”

Tu zaczyna się perykopa.

— Jam jest pasterz dobry! — woła Chrystus. Dobry, z istoty swojej, dobrocią doskonałą, boską.

Znakiem dobrego pasterza jest ofiarne poświęcenie życia za owce, aż do męczeństwa. Najemnik nie będący właścicielem owiec, przeciwnie, na widok wilka uchodzi, zostawiając owce na jego pastwę. Najemnikami są znowu faryzeusze i potomstwo ich, laickie czy duchowne. Paweł nazywa ich „robotnikami zdradliwymi, orzemiającymi się w a postole Chrystusowe”, jako „szatan przemienia się w anioła światłości” (2 Kor. 11, 13, 14), którzy „szukają co ich jest, nie co jest Chrystusa” (do Fil. 2, 21); i „zwodzicielami, którzy całe domy podwracają, ucząc, czego niepotrzeba, dla zysku sprostego” (do Tyt. 1, 11).

— Jam jest pasterz dobry — powtarza Zbawca i stwierdza, że zna swoje owce i one znają Go wzajemnie. Prąd miłości przebiega między Nim a Jego owcami. I przyrównywa On tę wzajemną znajomość miłostną do znajomości, jaką Jego zna Ojciec, a On — Ojca. I zapowiada, że duszę swą, t. j. życie, złoży za owce swoje, czyli da dowód najwyższy dobrego pasterza. Złoży dobrowolnie, gdyż ma moc położyć swą duszę i ma moc zsiąć ją z powrotem przez zmartwychwstanie, jak rzekł następnie (poza perykopą).

Na tej zasadzie, za cenę Krwi swojej, stał się prawowitym i jedynym właścicielem owiec i ich Pasterzem Najwyższym, „Księciem pasterzy” (1 Piotra, 5, 4), źródłem zastępczego pasterstwa w Kościele. Podobnie, jak Bóg jest Najwyższym Panem wszechrzeczy, jako ich Stwórca, i źródłem i formą wszelkiego panowania na ziemi, które przeto Jemu winno podlegać.

Tymczasem jednak aktualną owczarnią Chrystusową byli tylko wybrani z narodu żydowskiego. Tedy rzekł jeszcze Chrystus:

— I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni. I one, trzeba, abym do niej przywiódł, i słucać będą głosu Mego. I stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

Te drugie owce to narody i ludy pogańskie. Osobiście i bezpośrednio, za życia ziemskiego, Chrystus oddany był wyłącznie żydom, którym z tytułu ich wybraństwa, jako przedchrześcijanom, należało się pierwszeństwo. I znaczna, lub znaczniejsza, część ich poszła za Chrystusem i, przeszedłszy przez fazę targ wzajemnych, stopiła się w jedno z chrześcijanami, spośród pogan. Częściowo był to już owoc apostołstwa uczniów Chrystusowych. Natomiast dzieło przywiedzenia do owczarni Chrystusowej pogan prowadzi On całkowicie przez apostołstwo kościelne.

Prorocza zapowiedź urzeczywistnienia się jednej owczarni pod jednym pasterzem nie oznacza bynajmniej, że kiedyś cała ludzkość wejdzie do Kościoła, tak, iżby on nie miał już zgola przeciwników. Na Sądzie Ostatecznym wszak staną prawica i lewica: owce i kozły. Tam dopiero nastąpi rozdział między niemi ostateczny. Owa zapowiedź urzeczywistniła się poniekąd już w czasach apostołskich, kiedy nastąpiło zjednoczenie wiernych z pośród żydów i pogan, rozdzielonych do owej pory przepaścią różnicy, która dzielił monoteizm od bałwochwalstwa. To zjednoczenie będzie uwieńczone przy końcu świata nawróceniem Izraela, w myśl słów Apostoła: „iż zasłепienie poczęści przydał się w Izraelu, ażeby zupełność poganów weszła, a tak wszystek Izrael byłby zbawion” (do Rzym. 11, 25, 26).

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

M A J
6
W T O R E K

Dziś: Jan w oleju ap. ew.
Jutro: M. B. Król. Korony
Polsk.,
Wschód słońca o g. 4.22
Zachód o g. 7.32
Wsch. księżycy o g. 6.10
Zachód o g. 9.50

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piatki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 5. 5:

Dolar	5.16
Funt angielski	22.66
Frank szwajcarski (100)	91.67
Frank francuski (100)	33.61
Frank belgijski (100)	28.17
Liry włoskie (100)	23.20
Korony czeskie (100)	15.20
Korony austriackie (100)	7.28
4% poz. premj. 0,95, 8% poz. złota 8,50, 6% poz. serja II A. 0,75, 6% pożycz. dol. 3,15, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego 19,25 5% listy miejskie 19,; 4 1/2% listy miejskie 15.	

Miejscowe Duchowienstwo zbiera między sobą ofiary, by zaradzić nagłym potrzebom materialnym bohaterstwa męczennika za wiarę i Ojczyznę, Ks. Arc. Ciepłaka. Gdyby ktoś ze świeckich katolików chciał wziąć choćby skromny swój udział, ofiarę swą zechce złożyć w redakcji „Słowa Kujawskiego”.

Przedza snu — wieczór urzędowy staraniem samopomocy uczniackiej 8 kl. Gim. żeńs. Władysławy Aspisy odbędzie się we czwartek 8 bm. o godz. 4 1/2 pop. w sali teatru „Nowości”. Na wieczór złożą się: baśnie fantastyczne, deklamacja, chóry — na zakończenie tańce plastyczne układu p. R. Rudzińskiej. W przerwach przygrywać będzie orkiestra 14. p. p.

Zmiana kalendarza w kościele prawosławnym w Polsce. Jak nas informują, w najbliższym czasie wyjdzie dekret urzędowy, zmieniający — zgodnie z uchwałą soboru biskupów metropolii prawosławnej w Polsce z dn. 12 kwietnia rb. — dotychczasowy kalendarz juliański na kalendarz gregoriański. Nowa rachuba obowiązywać ma już od 22 czerwca rb., czyli, że 9 czerwca według kalendarza juliańskiego stanie się 22 czerwca nowego stylu. W ten sposób nastąpi już zupełna unifikacja kalendarza Rzplitej Polskiej.

Złote i marki. Referent prasowy minist. skarbu nadesłał nam zawiadomienie następujące:

„Celem omięcia rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej grożącego karami za przekroczenie przepisów o relacji marki do złotego, wielu kupców podnosi ceny towarów w markach, a potem dopiero przelicza je na złote i już zgodnie ze wspomnianym rozporządzeniem.

Takie podnoszenie cen w markach będzie karane na równi z żądaniem zapłat według relacji innej niż ustawowa; grozi za to grzywna od 50 do 5000 złotych, lub areszt do 4ch tygodni, albo obie te kary łącznie.

Księgarnia Powszechna wyróżniała się w dniu 3 maja ładnymi w oknach wystawowych dekoracjami narodowymi. Była podobna Prezydenta Wojciechowskiego, był Kościuszko, Naczelnik Narodu, przysięgający na Rynku Krakowskim wierność Ojczyźnie swojej. — A wszystko pięknie przybrane w barwy narodowe i z wielkim gustem. To też tłumy publiczności wystawały przed oknami Księgarni, przyglądając się ładnej dekoracji.

Zjawiska niebieskie w maju. Towarzystwo miłośników astronomji

nadesłało nam zawiadomienie następujące:

Wenus dalej jest ozdobą nieba wieczornego, zwracając uwagę powszechną swym pięknym blaskiem, jednak w końcu miesiąca okres widzialności się zmniejsza. Mars może być łatwo widzialny nad ranem, jako gwiazda czerwona na wschodniej części nieba, w gwiazdozbiórze Koziorożca. Jowisz jest widziany późno w nocy we wschodniej stronie nieba i ustępuje swym blaskiem tylko Wenerze. Saturn świeci w południowej stronie nieba około g. 10 ej, niedaleko od Panny.

Fazy księżycy: now d. 3. pierwsza kwadra dn. 12, pełnia d. 18 i ost. kwadra d. 25.

D. 7 — 8 maja nastąpi zjawisko przejścia planety Merkurego przed tarczą słoneczną. W Polsce będzie widzialny tylko końcowy przebieg zjawiska. Posiadacze silnych lornetek przyzmatycznych a jeszcze lepiej lunet małych, zabezpieczonych szkłem ciemnym, będą mogli rankiem dnia 8 maja dostrzedz na zachodniej tarczy już o godz. 6-ej poruszającą się plamkę czarną, która o godz. 6 m. 36 s. 12 dotknie wewnętrznego brzegu słońca.

Karuzel „Nowości”. W dniu 3 maja po ulicach rozjeżdżała karuzel „Nowości”. Był to wóz „narodowy”: pełno plakatów „narodowych”, pełno chorągiewek na bokach poroklejanych... Myślałby kto: O... ho... patrzcie, jak „Nowości” wynarodowiły, akurat na 3 maj!...

Ale gdzie tam!

To wszystko obliczone na handel, na interes. Żyd nie przebiera w środkach, aby pieniądze łupić z głupich gojów. On obwiesi się chorągiewkami, on da na skarb, on da na jakąś instytucję, ale o tem zaraz pisz, aby wszyscy widzieli, jaki on wielki patrijotki.

To też na patriotyzmie karuzeli „Nowości” poznano się. Powszechnie mówią: A to szelmy żydy, jakie to mądre, założyli kino „Polonia” polacy, to żydzi chcą dowieść teraz, że są lepszymi od tamtych polakami.

— Sprawdzają nawet patriotyczne filmy...

— To szelmy żydy, jakie one mądre...

Słyszałem, że mają w „Polonii” pewne trudności ze zdobyciem filmów dobrych, bo żydzi w Warszawie wszystkie filmy mają w swoich rękach — i tym we Włocławku zaraz co lepsze przysyłają. A to żydzi; jak opanowali wytwórnie filmowe!

A inni dodają.

— Z początku myśleliśmy, że odnowiony teatr „Polonia”, to kpiny, a to nie kpiny. Bardzo ładnie odnowiony. Czyściutki, miłutki, duży, przestronny, nie duszny.

— A orkiestra 14 p. p. jak ładnie gra. Podobno stale ma grać. Dla samej muzyki warto pójść do „Polonii” — nie tylko dla porządku i ładu.

Z OKOLIC.

Trzeci Maj w Lubieniu. Bardzo uroczysto obchodzono pamiątkę Konstytucji 3 Maja w Lubieniu. Nabożeństwo w kościele odprawił były poseł, ks. Starkiewicz, proboszcz. Po Mszy św. wygłosił kazanie, pełne wiary i miłości ku Ojczyźnie. Po kazaniu ks. proboszcza ruszył pochód na rynek miasta. Tu z balkonu jednego domu miał przemówienie o znaczeniu Konstytucji kierownik szkoły miejskiej p. Dobreck. Mowa jego wywarła wielkie wrażenie na słuchaczach. Następnie odbyła się staraniem ks. J. Tepera uroczystość sadzenia drzewek, które ofiarował p. Racięcki, dziedzic z Modliborza i znana ze swej ofiarności, dziedziczka z Beszyna. Podniosłe przemówienie wygłosił przy tej okazji pan Magister Gano. Łzy w oczach rodziców są świadectwem, jak dzieci ich chcą pracować dla Boga i Ojczyzny. Podziękowanie należy się miejscowej Straży ogniowej, która pod przewodnictwem pana na-

Dziela, broszury, książki
handlowe i biurowe, for-
mularze, afisze, klepsydry,

zaproszenia ślubne, bilety
wizytowe, tabele, sprawo-
zdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

WYTWÓRNIA PIECZĘCI.

czelnika Jędrzejewskiego czuwała nad porządkiem. Podziękowanie również należy się Kółku młodzieży z Czapel, które pod prezesurą Kozłowskiego ślicznie się rozwija. W czasie obchodu młodzież z miasta zbierała składki na Macierz.

Lubień 3.V. 1924 r.

F. Godlewski.

Z KRAJU.

Z pobytu prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu. P. prezydent Rzeczypospolitej podczas pobytu w Poznaniu odwiedził wielkopolską izbę przemysłowo-handlową. Tu prezes izby, p. Pernaczyński wygłosił odczyt, w którym zobrazował stan wszystkich istniejących na ziemiach zachodnich, gałęzi przemysłu oraz wyluszczył postulaty i potrzeby przemysłu i handlu w zakresie ustawodawstwa socjalnego, komunikacji i t. d. Następny odczyt wygłosił prezes Związku fabrykantów, p. Samulski.

P. prezydent Wojsiechowski wezwał zebranych, aby przedstawili swoje poglądy na sprawę systemu zakładania spółek akcyjnych oraz na sprawę szkolnictwa zawodowego. W pierwszej sprawie zabrał głos prezydent m. Poznania Ratajski, w drugiej zaś prof. Taylor.

Następnie p. prezydent przybył do Bazaru na śniadanie, wydane na jego cześć przez izbę przemysłowo-handlową, Związek fabrykantów, Związek kupiectwa chrześcijańskiego i Stow. kupców chrześcijan. W odpowiedzi na przemówienie powitalne, wygłoszone przez p. Pernaczyńskiego, powiedział p. prezydent Rzeczypospolitej, co następuje:

„Dziękuję i zarazem chcę wyrazić wam także swoją wdzięczność, a powód do tej wdzięczności daje mi przegląd waszej pracy wytwórczej, którą widziałem na Targach. Gdy zatrzymałem się przy poszczególnych kioskach, zapytując o datę powstania wytwórni, to przeważnie słyszałem, że istnieją 3, 2 lata, rok a nawet kilka miesięcy i to mi szczególnie u was zaimponowało. Widziałem we wszystkich kierunkach rozwijający się przemysł i handel. Rozwój ten w dużym stopniu przypisuje temu, że jednego rodzaju handlu u was nie było, mianowicie handlu walutami i tem tłumaczyć sobie należy, żeście tak dużo zrobili, ocalając swoje oszczędności. Niejednokrotnie informując się u ministrów skarbu, słyszałem, że ta dzielnica w zakresie walutowym kłopotu im nie sprawiała. Dziękuję za to, żeście tego i szybko zorganizowali przemysł i żeście zrobili to bez szkody dla skarbu”.

Następnie p. prezydent udał się na zamek, z kądem samochodem pojechał na dworzec oficerski. Po pożegnaniach na dworcu, odjechał p. prezydent do Gniezna.

Odnaczenia na 3-go maja.

Z okazji święta Trzeciego Maja p. Prezydent Rzeczypospolitej nadał następujące odznaczenia.

Wielka wstęga orderu Orła Białego: — Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski.

Wielka wstęga orderu Odrodzenia: Ks. Biskup Sapieha, ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Komandorja z gwiazdą: dr. Englich, b. minister skarbu, dr. Marjan Głowacki dyrektor dep. ministerjum skarbu, Wacław Makowski były minister sprawiedliwości, Bolesław Markowski, viceminister skarbu, Mikulowski - Pomorski, były minister oświaty, Ignacy Mościcki profesor politechniki lwowskiej dyr. fabryki chorzewskiej, dr. Jan Kanty Steczkowski.

Krzyże komandorskie: Stefan Benzeł, dyrektor banku dla handlu i przemysłu, inż. Bielski, dyrektor Tow. „Premier”, dr. Ludwik M. Birkenmayer, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Tadeusz Czarkowski — Gojewski ziemianin, Kazimierz Fudakowski prezes CTR., dr. R. Hącia, były minister przemysłu i handlu Władysław Jabłoński, pr. m. Warszawy, ks. biskup Jalbrykowski z Łomży, Mieczysław Jaluwiecki były delegat Rzeczypospolitej w Gdańsku, dr. Roman Komierowski, Leopold Kronenberg, Jan Stan. Majewski, b. poseł na Sejm Ustaw. dr. Jan Michejda, pastor z Cieszyna, Kazimierz Belza-Ostrowski, dyr. mon. tytuniowego, Parmaczyński, były minister przem. i handlu; K. Rossman; Antoni Rząd, były poseł i twórca banku współdzielczego; inżynier Spardziński, Artur Śliwiński, Wład. Szuman; Eustachy Korwin Szymanowicz; dyrektor banku T. Werner; ks. kan. Zajchowski ze Lwowa.

Krzyże oficerskie Odr. Olga Boznańska, artysta malarz, Czesław Brzeziński, adw. T. Chłapowski, Ks. Zozel, rektor sem. Jezuitów w Tarnopolu, Zdzisław Dębicki, literat, Garnuszewski, dr. Szkoły mec. w Tczewie, Artur Górski, literat Feliks Jasiński, Kazimierz Kamiński artysta dram., Jan K. Król polonista, ks. Kulirz z Cieszyna, dr. Kunicki Czesław Krupski, dr. W. Lenkiewicz dyr. gimnazjum w Tarnopolu, J. Marczewski burmistrz z Częstochowy, Piotr Maszyński muzyk, dr. Fr. Paszkowski z Krakowa, Pułk. dr. Br. Gawłowski historyk, Kaz. Pochwański art. malarz, Marja Rodziewiczówna literatka, Jan Rosen art. malarz, J. Śliwicki i J. Śliwiński artyści, Stocki-Sosnowski weteran 63 r., dr. L. Spor, Karol Tichy art. malarz, S. Udziela, P. Ziółkowski kapitan statku „Lwów” R. Żelazowski dyr. teatru w Poznaniu.

Oprócz tego nadano kilkanaście krzyży kawalerskich.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.

Kupujcie u Chłapowskiego!

TELEGRAMY.

Liga obrony powietrznej.

PARYŻ 5.V. (PAT.) Na zebraniu, zwołanym przez Związek inżynierów polskich w Paryżu, senator Januszewski przedstawił program Ligi obrony powietrznej.

Narada Mac Donalda z ministrami belgijskimi.

PARYŻ 5.V. (PAT.) Havas donosi z Londynu: W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, iż podczas narad Mac Donalda z Theunsem i Hymensem poruszona będzie głównie sprawa praktycznego zastosowania sprawozdania Dawesa. Przypuszczają również, iż sprawa utrzymania wojsk francuskich w zagłębiu Ruhry nie natrafi na poważniejsze trudności. Zdaniem tychże kół, zmiana ustroju ekonomicznego w zagłębiu Ruhry winna być wprowadzona dopiero po ujawnieniu ze strony Niemiec dobrej woli w kierunku opracowania projektów ustaw, zaleconych w sprawozdaniu rzeczoznawców. Zdaniem rządu francuskiego, jak się dowiaduje Havas, wojska francuskie nie mogą być oddane wyłącznie na łaskę kolejarzy niemieckich.

LONDYN 5.V. (PAT.) Onegdaj po południu ministrowie belgijscy Theunis i Hymans odbyli z Mac Donaldem dłuższą konferencję, podczas której mężowie stanu wymienili swe poglądy w kwestji odszkodowań. Rząd nie wydał dotychczas komunikatu urzędowego o tej konferencji. Ministrowie belgijscy najprawdopodobniej jutro już powrócą do Brukseli.

Sprawozdanie gen. Dawesa.

PARYŻ 5.V. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, iż gen. Dawes podczas konferencji z prezydentem Coolidge'em i sekretarzami stanu Hughesem i Mellem wyraził nadzieję, że jego sprawozdanie będzie przyjęte w całości.

HURTOWNIA OPALOWA

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kałiska 17, telefon 209.

Przyjmuje zamówienia na **WĘGIEL** i **KOKS** z dostawą w miesiącu MAJU, szczególnie poleca **węgiel niezrównanej dobroci z kopalni „Hr. RENARD”**.

SZYBKA dostawa, PIERWSZORZĘDNE gatunki, NISKIE ceny!

Ogłoszenie.

Magistrat m. Włocławka niniejszym ogłasza, że dnia 12 i 13 maja r. b. Komisja Poborowa dodatkowo wznowi przegląd popisowych rocznika 1903 r., jakoteż ochotników urodzonych w latach 1904, 1905 i 1906. Wobec tego wszyscy popisowi powyższego rocznika, zamieszkali na terenie tut. miasta, którzy dla jakichkolwiek powodów nie stawili się jeszcze do przeglądu winni stawić się w tych dniach przed komisją, która mieścić się będzie przy ul. Maślanej Nr. 2., w sali T-wa Rob. Chrześcijańskich.

Ci zaś popisowi, którzy, zupełnie nie zgłaszali się do zapisania ich na listę poborową, obowiązani są natychmiastowo zgłosić się do Magistratu celem zaciągnięcia ich na dodatkową listę poborową nie później jak do 10 b. m., a następnie w wyżej wymienionych dniach do przeglądu.

PREZYDENT: (—) Krauze.

Włocławek, dnia 5 maja 1924 r.

Sprawozdanie gen. Dawesa spotkało się w kołach rządowych amerykańskich z całkowitem uznaniem.

Wybory w Niemczech.

LONDYN 5.V. (PAT.) Onegdaj „Daily Telegraph” poświęcił artykuł wstępny sprawie wyborów w Niemczech. Wybory te — oświadcza „Daily Telegraph” — będą miały charakter referendum w sprawie przyjęcia lub odrzucenia przez Niemcy

projektu ekspertów. „Daily Telegraph” uważa że obecny rząd niemiecki ma znaczne szanse powodzenia, chociażby dlatego, że partje umiarkowane razem z socjal-demokracją stanowią większość, która wprowadzić może utracić przy wyborach znaczną liczbę głosów, mimo to jednak pozostanie w wystarczającej większości. Zwycięstwo nacjonalistów byłoby — zdaniem „Daily Telegraph” — wielką katastrofą międzynarodową.

Skład węgla i koksu

przy ul. Bednarskiej,
(w ogrodzie tuż przy wjeździe na most.)
Z powodu likwidacji składu, zupełna wyprzedaż węgla, koksu i mialu po cenach kosztu.

Gracjan Cywiński.

CEGIELNIA MIEJSKA

WE WŁOCŁAWKU, TEL. Nr. 157.

Poleca

Dobrą murową cegłę maszynową i ręczną loco plac fabryczny i z odstawą.

Zarząd.

OFIARY.

Na Nędze Wyjątkową, Zosia Mł. 1.500.000.

Dla męczennika za Wiarę i Ojczyznę ks. arcb. Ciepłaka p. Tadeusz Fopp. zł. 5.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kucharka dobra do wszystkiego potrzebna. Żabia 2 mieszk. 1.

Praktykanta pięknie piszącego, lub geometrę—pomocnika przyjmę. Żabia 2 m. 1.

Potrzebna do zarządu domem inteligentna osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo wiejskie. Wiadomość w Administracji „Słowa”.

Potrzebna nauczycielka na wieś do jednego dziecka. Wiadomość w Administracji. Warunki do umowy.

Rutynowana nauczycielka poszukuje kondycji na czas wakacji. Wiadomość w sklepie p. Ożminkowskiego Nowy Rynek.

Zegarmistrz Andrzej Krawczyk wykonywa roboty solidnie i tanio ul. 3 Maja № 14 m. 4 II piętro.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.

Klabecki Jan, Brzeska № 8.
Nowakowski J. i Mańkowski L. S-ka, Brzeska № 17.
Br. Rudzińscy, Piekarska № 15.
Tešiorowski Franciszek, plac Dąbrowskiego № 4.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).

Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.

Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia

Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porcelany, lamp, przyborów kuchennych itp.

Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.

Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)

Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.

Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozłowska Helena, 3-go Maja № 36.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.

Drukarnie i introligatornie.

Drukarnia Djecezjalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.

Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

Hotele i restauracje.

„Cafe Imperjal”, ul. 3-go Maja № 34.
Mięgoć Jan, „Hotel Polski”, Nowy Rynek № 5,
Siwek Józef, „Hotel Victorja”, Przechodnia № 1.

Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.

Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

Galanteria, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.

Kott Józef, 3-go Maja № 18.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.

Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powoźniczych.

Olszewski Leonard, Zamcza Nr. 4,
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 18.

Biura elektrotechniczne.

Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.

Piątkowski Antoni, Długa № 38.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych

Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.

Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.

Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Sprzedaż zabawek dziecięcych i oprawa obrazów

Nowakowski Jan, Żabia Nr. 18.

Zakłady krawieckie.

Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki

Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.
Bank Kujawski, Żabia 2.